

17. I 1996 TEMI

STR. 21

# Upływa szybko życie, jak potok płynie czas

Tę sentymentalną pieśń określił Roman Kocka w swojej książce "Sensacje z dawnych lat" jako refleksję nad galopadą ludzkiej egzystencji. Napisał ją ks. **Franciszek Leśniak** żyjący w latach 1846 - 1915. Ks. Leśniak był profesorem teologii, prałatem Kapituły Tarnowskiej, zamiłowanym historykiem sztuki.

Można przypuszczać, że napisał ją będąc jeszcze katechetą Szkoły Przyklasztornej w Nowym Sączu w latach 1871 - 1873, lub pracując w Staniąkach (1873 - 1879). Dzisiaj pieśń ta traktowana jest jako pieśń biesiadna.

"Jednorazowy poeta", jak określa ks. Leśniaka Witold Zechenter, nie pisał jej jako pieśni biesiadnej. Ułożył ją bowiem "na koniec roku szkolnego". Skierowana była do młodzieży opuszczającej mury szkolne,

zarówno na okres wakacji jak i na zawsze.

Początkowo miała zasięg lokalny, a jako pieśń o upływającym życiu była jeszcze przed I wojną światową przebojem śpiewanym w Galicji przy okazji spotkań towarzyskich.

Dzisiaj chyba wszyscy uważamy ją za pieśń biesiadną. W 1910 r. ukazało się drugie wydanie "Echa Polskiego" czyli "Największy zbiór pieśni polskich obyczajowych i okolicznościowych, pieśni patriotycznych, narodowych i historycznych" pióra Stefana Surzyńskiego. W tym zbiorze autor publikuje zarówno tekst jak i nuty do owej pieśni. Zbiór ten wydany został w drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie.

*Tadeusz Mędzelowski*

